Frankenfoods czyli jak przekąsić syntetycznie

Mają nowy śmiały plan, którym chcą nas uraczyć: pozbyć się całkowicie hodowli zwierząt, farm i małych gospodarstw. Sprawić, aby sztuczne mięso, sztuczne mleko i sztuczny ser hodowane w laboratorium stały się nową normą. Udawać, że nie są modyfikowane genetycznie i dlatego nie muszą być odpowiednio testowane pod kątem bezpieczeństwa i oznakowane.

Tłumaczenie tekstu ze stron internetowych organizacji o nazwie Organic Consumers Association. Artykuł omawia metody i środki jakie podejmują wielkie koncerny produkujące żywność w celu likwidacji tradycyjnego rolnictwa i co chcą wprowadzić na rynek w miejsce dotychczasowej żywności.

Atak inżynierii genetycznej 2.0

W ciągu ostatnich 30 lat OCA [Organic Consumers Association] i nasi sojusznicy na całym świecie zaciekle walczyli z genetycznie modyfikowaną żywnością i uprawami GMO oraz toksycznymi pestycydami i chemikaliami, które zawsze im towarzyszą. Ujawnialiśmy niebezpieczeństwa płynące z ich strony, ograniczaliśmy ich udział w rynku, a w niektórych krajach wprowadziliśmy obowiązkowe zakazy (Meksyk) i/lub

oznakowanie i testy bezpieczeństwa. (USA i Europa)

Ale teraz Bill Gates, inżynierowie genetyczni, Światowe Forum Ekonomiczne i technokraci i despoci od „Wielkiego Resetu” z Davos, ludzie, którzy przewidzieli i wykorzystali COVID i lockdowny, mają nowy śmiały plan, którym chcą nas uraczyć: pozbyć się całkowicie hodowli zwierząt, farm i małych gospodarstw. Sprawić, aby sztuczne mięso, sztuczne mleko i sztuczny ser powstałe w laboratorium stały się nową normą. Udawać, że nie są modyfikowane genetycznie i dlatego nie muszą być odpowiednio testowane pod kątem bezpieczeństwa i oznakowane. Dzielić i rządzić weganami i jedzącymi mięso, konsumentami z miast i społecznościami wiejskimi. Doprowadzić do bankructwa i pozbawić ziemi miliard farmerów, drobnych rolników i pasterzy na całym świecie, których przetrwanie zależy od hodowli zwierząt.

Potężne lobby na rzecz laboratoryjnego mięsa i mleka [Lab Meat and Lab Dairy], finansowane przez Billa Gatesa i rosnąca liczba potentatów z Doliny Krzemowej, składają gołosłowne deklaracje poparcia redukcji emisji CO2, metanu i podtlenku azotu z farm przemysłowych i retorycznie potępiają okrucieństwo wobec zwierząt, ale ich najwyższym priorytetem zdaje się być podkopywanie i niszczenie ekologicznego i regeneracyjnego rolnictwa, zwłaszcza tam, gdzie praktykują holistyczny wypas i pastwiska, hodowlę zwierząt bez glifosatu, neonikotynoidów, zbóż GMO lub innych chemicznie wzmacnianych dodatków. Gates i wyznawcy Wielkiego Resetu wydają się być niesamowicie zdeterminowani do ustanowienia nowego, nieuregulowanego monopolu na przygotowywane laboratoryjnie (i oczywiście opatentowane) Frankenfoods [*Frankenstein foods, żarg. pożywienie z roślin modyfikowanych genetycznie -tłum.*]. Co ciekawe, giganci na rynku mięsa (JBS, Cargill, Tyson i in.) oraz giganci na rynku mleka (Unilever i Nestle) inwestują teraz w podrabiane mięso i nabiał, zabezpieczając to, na co postawili i dywersyfikując swoją chciwość.

Cheerleaderki i podrabiani biznesmeni od Frankenfoods 2.0 twierdzą, że ich produkty nie są tak naprawdę modyfikowane genetycznie (kłamstwo), że są całkowicie oparte na roślinach (kłamstwo), i że są bezpieczne (rząd pozwala tym firmom samodzielnie deklarować, że ich produkty SynBio są bezpieczne), pożywne (kłamstwo), etyczne (kłamstwo) i zasadniczo równoważne z prawdziwym mięsem i nabiałem (kolejne kłamstwo).

Jak wskazuje *Organic Insider*:

> *„W ostatnich latach „bezzwierzęce" białka mleczne znalazły drogę do wszystkiego, od lodów przez serek śmietankowy po batony, ale wielu kupujących, producentów żywności i sprzedawców detalicznych nie zdaje sobie sprawy, że są to w rzeczywistości nieoznakowane i nieuregulowane GMO. Dodatkowym problemem jest to, że konsumenci mogą być wprowadzani w błąd, myśląc, że te produkty są „naturalne", co może potencjalnie odebrać udział w rynku przemysłowi ekologicznemu".*

„Firmy nazywają te rzeczy „biologią syntetyczną" [SynBio] i „technologią fermentacji", ale te produkty spożywcze to tylko GMO" – powiedział Michael Hansen, starszy pracownik naukowy w Consumer Reports. „Używają terminów, których ludzie nie rozumieją, aby nikt nie zdawał sobie sprawy, że są to składniki GMO".

Niedawny sondaż w Wielkiej Brytanii wskazuje, że 60% konsumentów nie chce jeść mięsa laboratoryjnego GE [Gene-edited].

Klika promująca laboratoryjne mięso i nabiał oraz ich odpowiedniki jak Monsanto/Bayer/Syngenta/Dow/DuPont promujący przesiąknięte pestycydami GMO pierwszej generacji (1.0) twierdzą, że rolnictwo ekologiczne i holistyczne wypasanie i hodowla zwierząt są nieefektywne, a nawet niebezpieczne, i że w naszym Nowym Wspaniałym Świecie składania genów, edycji genów i tak zwanej fermentacji precyzyjnej tylko elitarni

inżynierowie laboratoryjni, wielkie korporacje i technokraci mogą wyżywić świat oraz złagodzić kryzys środowiskowy i klimatyczny.

Ale w rzeczywistości istnieje coraz więcej dowodów na to, że ta sztuczna żywność [Frankenfoods] XXI wieku nie jest ani bezpieczna, ani pożywna. Produkty SynBio Frankenfoods nie są ani zrównoważone, ani oparte na roślinach, ani w żadnym razie nie są sprawiedliwe dla rodzinnych gospodarstw, hodowców i rdzennych/tradycyjnych społeczności. Żywność SynBio nie jest odpowiednio testowana pod kątem bezpieczeństwa ani nie jest oznakowana. W rzeczywistości, po bliższej analizie, przyglądając się oficjalnie podanym informacjom dotyczącym ryzyka, które notowani na giełdzie producenci SynBio, tacy jak Ginko Bioworks, są zobowiązani dostarczać inwestorom, ta nowa generacja genetycznie modyfikowanej żywności stanowi potencjalnie katastrofalne zagrożenie dla naszego zdrowia, środowiska i źródeł utrzymania dla trzech miliardów drobnych rolników na świecie, farmerów, rdzennych pasterzy i mieszkańców wsi.

Jak przyznaje *Ginko*:

> *„Uwalnianie genetycznie zmodyfikowanych organizmów lub materiałów, nieumyślne lub celowe, do niekontrolowanych środowisk może mieć niezamierzone konsekwencje… nie możemy zagwarantować, że te środki zapobiegawcze wyeliminują lub zmniejszą ryzyko krajowych i globalnych możliwości niewłaściwego lub niedbałego wykorzystania naszej inżynierii materiałów komórkowych i organizmów oraz procesów produkcyjnych.”*

Chociaż istnieje niewielki, ale długotrwały opór wobec biologii syntetycznej [SynBio], wspierany przez organizacje pozarządowe działające w interesie publicznym (NGO), takie jak Grupa ETC, Friends of the Earth oraz Międzynarodowe Centrum Oceny Technologii, które wspieraliśmy w przeszłości,

OCA uważa, że nadszedł czas, aby zbudować nową, znacznie rozszerzoną amerykańską i globalną kampanię rolników i konsumentów, aby powstrzymać zalew Frankenfoods 2.0 – fałszywego mięsa i fałszywego nabiału.

Poprzez masową edukację publiczną, spory sądowe, bojkoty i protesty, celem tej odnowionej kampanii rolników/konsumentów będzie wypchnięcie z rynku tych genetycznie modyfikowanych Frankenfoods (fałszywe mięso, fałszywe mleko, fałszywy ser) i w rezultacie powstrzymanie planowanej dewastacji naszego organicznego i opartego na małych farmerach systemu produkcji żywności i hodowli przez takich jak Bill Gates, Fundacja Rockefellera, giganci rynku mięsa z Doliny Krzemowej, potentaci mleczarscy i klika z Davos.

Źródło